

Ten kto podróżował po Izraelu, ten widział, że jest on pełen Arabów, meczetów, targowisk arabskich i restauracji z jedzeniem arabskim. Duża część Izraelczyków mających paszporty izraelskie to po prostu Arabowie z krwi i kości, o odrębnej kulturze i religii, którzy nie utożsamiają się z polityką państwa Izrael, poza pobieraniem np. dobrego zasiłku z instytucji socjalnych.

I nie byłoby z tym problemu, w ramach pluralizmu społecznego ale tychże Arabów wciąż przybywa. Kiedyś w ciekawej rozmowie w Nicei Księżna Jusupow, spadkobierczyni największych rodów rządzących Rosją Carską, powiedziała mi, że najsilniejszą bronią w historii świata są nie armie, lecz macica kobiety, która powołuje do życia legiony, lub Nie!

I to właśnie Nie!, jest tak bardzo widoczne we współczesnym Izraelu. Większość hebrajska, czyli niepobożna, niechasydzka, nie koniecznie pali się do posiadania więcej niż jednego lub dwójki dzieci. Wielu nie posiada nawet jednego. Po drugiej stronie barykady prokreacji Izraela stoi armia Izraelczyków – Arabów, którzy mnożą się na potęgę i posiadają ośmioro, dwanaścioro, a nawet piętnaścioro potomstwa.

Najdalej za 50 lat większość społeczeństwa Izraela będzie pochodzenia arabskiego. I to ta większość będzie rządziła w Knesecie, w wojsku, mosadzie. Setki milionów sąsiadów arabskich wchłonnie bezpowrotnie Izrael, a w synagogach nie będzie się komu modlić.

Rządy Izraela zrobiły już wszystko w ramach prawa powrotu, aby wysuć ostatki Żydów z Rosji, Polski, Rumunii, Bułgarii i nie ma więcej rezerwarów białych Żydów.

Nie jest to jednak problem lokalny Izraela, lecz całego tzw. białego świata, białej rasy. Wymieramy bezpowrotnie, chociażby casus Niemiec, Francji, Stanów Zjednoczonych, które są kolorowe do granic możliwości. Ostatnie bastiony świeżej krwi białych to Polska z około 40 milionami i Rosja z około 200 milionami. A więc, aby jeszcze trochę przetrwać jako biała Europa musimy dopuścić Rosjan do wspólnoty europejskiej – jesteśmy na to skazani bezapelacyjnie.

W konsekwencji dyktatu macicy białej i kolorowej już w niedługiej przyszłości biała rasa będzie reliktem i tęskną przeszłością. Przeminiemy i znikniemy tak jak zniknął Babilon, Cesarstwo Rzymskie, czy Hellada. Już dziś, kiedy spojrzymy z lotu ptaka na świat, to zobaczymy, że jako rasa biała jesteśmy li tylko Atlantyda.